

Ile wzrostu ma Homo sapiens?

21/06/2009 autor: [maciek](#)

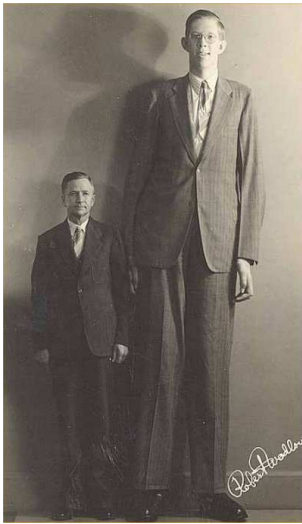
Co za głupie pytanie? – pomyślisz. – Co to za problem, ile wzrostu na człowiek. Przecież to oczywiste, wystarczy rozejrzeć się wokół. Hm. Chwila zastanowienia. Wszak ta dziewczyna w której durzyłeś się przez cały ogólniak miała metr sześćdziesiąt dwa, a ten dryblas, który się cały czas koło niej kręcił mierzył prawie dwa metry. A na pewno nie były to skrajności, które miałeś okazję spotkać w ciągu swojego ciekawego życia.

Olbrzymia jest różnorodność w obrębie jednego zaledwie gatunku, który od dawna zwie się “rodzajem ludzkim”. Co prawda poza tym “rodzajem” nikomu jeszcze nie udało się spotkać żywego hominida, ale jakby tak wziąć kilku niewątpliwych przedstawicieli *Homo sapiens* i na kilkaset lat przysypać ziemią...



Lucia Zarate (55 cm)

Ten krasnal na filmie to pochodzący z Mongolii Wewnętrznej (część ChRL) niejaki [He Pingping](#). Jest uznawany na najmniejszego dorosłego człowieka na ziemi, który potrafi samodzielnie chodzić i jako taki figuruje w Księdze Guinnessa. Ten 21-latek mierzy zaledwie 73 centymetry i robi karierę w japońskich i chińskich programach rozrywkowych. Co prawda podobno niższy od niego jest Jordańczyk [Younis Edwan](#) (65 cm), ale oficjalnie nie udało się go jeszcze szacownej komisji zmierzyć. I tak jednak na głowę (raczej na główkę) przebił ich nieżyjący już [Gul Mohammed](#) z Indii, który miał tylko 57 cm wzrostu. Wzrostu dużego kota była również Meksykanka [Lucia Zarate](#) (55 cm), która w XIX wieku występowała w Cyrku Osobliwości. Oczywiście wszystkie te osoby dotknęła jakaś przykra choroba, której efektem było zniekształcone, miniaturowe ciało. W porównaniu z nimi człowiek, którego szczątki odnaleziono w 2003 roku na indonezyjskiej wyspie Flores, tak zwany [hobbit](#), okrzyknięty jakimś tam hominidem i mierzył około metra, mógł być wręcz olbrzymem.



Robert Wadlow (272 cm) z ojcem

Wielkoludów zresztą też nie brakuje. Na powyższym filmiku “najmniejszy człowiek świata”, ów He Pingping spotyka właśnie swojego ziomka niejakiego [Bao Xishun](#), 58-latka również z chińskiej Mongolii Wewnętrznej, którego wzrost wynosi 236,1 cm. Jednak na [liście najwyższych osób w historii](#), których wzrost zmierzono oficjalnie Chińczyk zajmuje dopiero 10-te miejsce. Niekwestionowanym liderem jest [Robert Wadlow](#) (1918-1940), Amerykanin mierzący 272 cm. Wobec niego nawet [Goliat](#), Filistyn z Gat, którego pokonał Dawid, nie wydawałby się aż tak wysoki (Goliat miał “sześć łokci i pięć” wzrostu, więc około 290 cm).

Różnice we wzroście nie dotyczą zresztą tylko pojedynczych osób, ale też całych populacji. W Afryce Środkowej żyją Pigmeje, którzy dorastają gdzieś do 150 cm. Zresztą antropologowie nazywają “pigmejami” rozmaite półtorametrowe plemiona żyjące także w Indochinach, Papui czy lasach tropikalnych Ameryki Południowej. Warunki życia tych maluchów są mniej więcej zbliżone, niezależnie od kontynentu, na jakim mieszkają. Z drugiej strony takie plemiona, jak Masajowie, osiągają bardzo wysoki wzrost (w okolicach 2 metrów). Podobne różnice są zauważalne w obrębie każdej rasy, a nawet narodu. Ewolucyjna koncepcja rozwoju od małych gryzoni, poprzez małpy do człowieka, zupełnie nie pasuje do faktów dotyczących różnorodności rodzaju ludzkiego.



Pigmeje afrykańscy i Europejczyk

Dwa lata temu na [stronie naukowej Polskiego Radia](#) ukazał się artykuł relacjonujący badania przeprowadzone przez brytyjskich antropologów wśród Pigmejów i Masajów oraz innych wyjątkowo wysokich i niskich ludów. Doszli oni do wniosku, że na wzrost największy wpływ mają nie tyle pożywienie i warunki klimatyczne, ale przede wszystkim średnia długość życia danej populacji.

Największa różnica istniała pomiędzy Amerykanami a Masajami i Pigmejami. Chociaż „niziołki” przestają rosnąć w wieku 13 lat, a ich wysocy sąsiedzi rosą dalej, by ich wzrost ustalił się w wieku około dwudziestu kilku lat, to współczynnik wzrostu obydwóch grup jest zbliżony; różni je tylko to, że Pigmeje wcześniej przestają rosnąć. Skoro zatem, mimo niedożywienia, współczynnik wzrostu Amerykanów i ludów zbieracko-rolniczych z Afryki a Azji był różny, badacze doszli do wniosku, że to nie dostęp do żywności powodował różnice we wzroście.

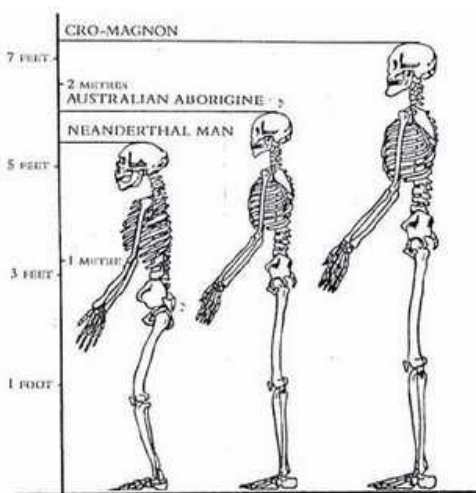


Prezydent G. W. Bush i przystojna Masajka

Kolejnym czynnikiem, który przeanalizowali naukowcy, była długość życia w różnych grupach Pigmejów. Okazało się, że waha się ona pomiędzy 16-24 lat. Jest to o tyle nietypowe, że inne grupy rolnicze i łowiecko-zbierackie żyją zwykle dwa razy dłużej! Pigmeje „przekwitają” wcześniej niż ich wysocy pobratymcy, ale też dużo mniej kobiet w grupie „niziołków” w ogóle dożywa okresu menopauzy. Aeta rozmnażają się w wieku zaledwie około 15-16 lat – 3 lata wcześniej niż inni łowcy-zbieracze. Masajowie rozmnażają się zaś najpóźniej.

Wygląda zatem na to, że – w obliczu wysokiej i wczesnej śmiertelności – organizmy Pigmejów wybrały strategię przetrwania, polegająca na rezygnacji ze wzrostu na rzecz wczesnego dojrzewania płciowego. Dzięki temu grupa „niziołków” może przetrwać. – Chociaż wyzwania, jakie stanowią termoregulacja, poruszanie się w gęstej dżungli, ryzyko chorób tropikalnych oraz niedożywienie nie wpływają na cechy charakterystyczne Pigmejów – piszą autorzy opracowania w *Proceedings...* - to przyczyniają się one do ich wysokiej śmiertelności.

Paleoantropolodzy znajdują pradawne szczątki należące do rozmaitych przedstawicieli “rodzaju ludzkiego”. Na podstawie skamieniałych, fragmentarycznych szkieletów próbują odtworzyć wygląd i inne cechy naszych przodków. Trzeba przyznać, że są w tym dobrzy i potrafią naprawdę profesjonalnie rozpoznać do jakiej odmiany człowieka należy jakś kostka (jak na przykład [ta z Morza Północnego](#)). Oczywiście większość z nich wierzy, że człowiek pochodzi od małpy, więc czasem nadają rekonstrukcjom jakieś małpie cechy. Zdarzają się również osobniki zdeformowane poprzez różne choroby. Jednak człowiek jest tylko (i aż!) człowiekiem, a małpa jest tylko małpą. Tak jak dziś ludzie różnią się wzrostem i wyglądem, podobnie było w przeszłości, na przykład pomiędzy stworzeniem pierwszej pary ludzkiej, a Potopem. Z tamtych czasów niewątpliwie pochodzi gros skamieniałości. I tak jak Szwed różni się od Pigmeja, a Anglik od Aborygena, tak samo różniły się (między sobą i nami) rasy ludzi przedpotopowych lub tych wymarłych już odmian, które wywodziły się od Noego i jego synów.



Według Księgi Rodzaju ludzki świat przedpotopowy istniał ponad 1650 lat. Ludzie dożywali nawet 900 lat, co niewątpliwie było spowodowane korzystniejszymi warunkami klimatycznymi oraz tym, że byli bliżej pierwotnej doskonałości. Z pewnością miało to wpływ na ich wzrost, jak wynika ze wspomnianych badań nad wzrostem i długością wieku. Już dawno zwrócono uwagę, że wśród tak zwanych “ludzi kopalnych” ([Homo fossilis](#), tak kiedyś nazywano znajdowane skamieliny ludzi) występuje wiele niezwykle wysokich osobników. Dotyczy to zwłaszcza “człowieka z Cro-Magnon”, anatomicznie identycznego z nami, oraz [neandertalczyków](#), którzy mieli nieco inne proporcje niektórych części ciała (co ciekawe w odwrotnym kierunku niż zakłada

ewolucjonizm). U obu tych ras pojemność mózgowczyń była większa niż u człowieka współczesnego. Jeśli były to rzeczywiście rasy żyjące przed Potopem (pewności oczywiście nie mam, ale jest to najbardziej prawdopodobne) to trudno nie doszukać się w tych skamieniałych szczątkach potwierdzenia biblijnej relacji o świecie przedpotopowym. Zresztą Księga Rodzaju mówi też o rasie olbrzymów, *nefilim*, którzy terroryzowali ówczesne społeczeństwo ([Rdz 6:4](#)). Nie wiadomo jak bardzo wyróżniali się wzrostem i jak wielu ich żyło, ale w obliczu faktów naukowych nie da się zanegować ich istnienia.

Olbrzymia różnorodność w obrębie rodzaju ludzkiego nie upoważnia do wyciągania wniosków, że kiedyś jakieś małpy przekształciły się w ludzi. W książce *Jak powstało życie? Przez ewolucję czy przez stwarzanie?* na stronie 94 można przeczytać:

Wiara w „małpoludy” nie ma podstaw. Wszystkie cechy człowieka świadczą o tym, że został stworzony — oddzielnie i niezależnie od każdego zwierzęcia. Ludzie rozmnażają się tylko w obrębie swego gatunku. Tak jest dzisiaj i tak było w przeszłości. Wszelkie małpokształtne stworzenia, które żyły dawniej, były po prostu małpami człekokształtnymi albo małpami, a nie ludźmi. Szczątki kopalne dawnych ludzi, którzy niewiele się różnili od człowieka współczesnego, świadczą jedynie o różnorodności w granicach rodzaju ludzkiego, tak jak i dziś żyją obok siebie rozmaici ludzie. Na przykład szkielety ludzi, którzy mieli dwa metry wzrostu, różnią się kształtem i rozmiarami od szkieletów Pigmejów. Wszyscy należą jednak do tego samego „rodzaju” ludzkiego, a nie do „rodzaju” zwierzęcego.